

# Ich Troje, Kobieta jest jak kwiat

Gdzieś w kątku Twoich ust, cicho rośnie w cień  
od wczoraj dla niej już zbyt ciasno jest  
w myślach składa aż do krwi, dzień by mogła być  
od skał mocniejsza może i od ramion Twych  
płyną dni, smutne, zimne, złe  
a obiecałeś radość nieść

A ona jest jak kwiat, jest jak kwiat  
co umarł w dłoniach Ci  
od tych słów, cierpkich, głośnych tak  
od milczących długich chwil  
a ona jest jak kwiat, jest jak kwiat  
czy chcesz by ożył znów czy nie?

Gdzie się w bólu istnień dwóch  
spotykacie wy  
on bogatszy w czas, coś się dzieje w nim  
ciszę zmienia w ciepły szept  
szept w ramion splot  
choć jeszcze płacze nocą, uśmiech rodzi dzień  
z dobrych chwil, bukiet złożę i  
i zakwitnie u Twych stóp

Bo ona jest jak kwiat, jest jak kwiat  
co w dłoniach umarł Ci  
od tych słów, cierpkich, głośnych zbyt  
od milczących długich dni  
a ona jest jak kwiat, jest jak kwiat  
tak chciałbyś żeby znowu żył

z dobrych chwil, bukiet złożę i  
i zakwitnie u Twych stóp

bo ona jest jak kwiat, jest jak kwiat  
co w dłoniach umarł Ci  
od tych słów, cierpkich, głośnych zbyt  
od milczących długich dni  
a ona jest jak kwiat, jest jak kwiat  
tak chciałbyś żeby znowu żył